

Ś. P. PAPIEŻ PIUS XI.

W dniu 10 lutego b. r. radio obwieściło światu bolesną nowinę, że w Watykanie w piątek nad ranem o godz. $5,^{31}$ zmarł Ukochany przez wszystkich katolików, ceniony przez innowierców **Wielki Papież, PIUS XI.**

Przestało bić to Szlachetne Serce, które ludzkości oddało wszystko bez reszty — które dla tej ludzkości nie znało granic miłości i poświęcenia — które było wzorem prawdziwej sprawiedliwości, pokoju i ofiary.

W dniu 14 b. m. przy jęku żałobnych dzwonów, powszech-

nym żalu i modłach osieroconego Kościoła złożono w grobach Papieży śmiertelne szczątki nieśmiertelnego Papieża.

Odszedł z tej ziemi — ale zostawił świetlaną drogę ... którą Duch Jego Wielki nieustannie kroczył... swe wielkie wskazania, upomnienia i przykłady życia Chrystusowego.

Ojciec Św. Pius XI — Archilles Ratti urodził się w miasteczku Dessio w okolicach Mediolanu. Nauki pobierał w Seminarium Św Piotra i w Kolegium Św. Karola w Mediolanie. W Rzymie Archilles Ratti uzyskał trzy stopnie doktorskie, tu też otrzymał w dn. 20 grudnia 1879 r. święcenia kapłańskie. W roku 1882 był duszpasterzem w Barni koło Mediolanu. Potem pracował jako profesor Seminarium Duchownego a w roku 1912 został vice-prefektem Biblioteki Watykańskiej.

Papież Benedykt XV wysłał Go 29 maja 1918 r do Polski w charakterze Wizytatora, a już w roku 1919 został zamianowany Nuncjuszem w Polsce i tytularnym arcybiskupem, otrzymując święcenia biskupie w dn. 28/X 1919 roku z rąk Kardynała Kakowskiego.

Na pierwsze lata nuncjatury Ks. Arcybiskupa Rattiego w Polsce przypadły zbrojne zmagania się odrodzonego Państwa Polskiego z najazdem bolszewickim. Nuncjusz Apostolski dał, wówczas wzór bezprzykładnego męstwa i umiłowania Polski — pozostał w Warszawie, chcć wszyscy dyplomaci obcych państw ją opuścili. Dnia 13.V. 1921 roku Nuncjusz Ratti otrzymał godność Kardynała Św. Kościoła Rzymskiego oraz został powołany na stolicę Arcybiskupią Mediolańską.

Po śmierci Papieża Benedykta XV. został wybrany w dn. 6 lutego 1922 roku Najwyższym Pasterzem Kościoła, a w dn. 12 lutego t. r. uroczyście koronowany u Św. Piotra.

Z wyżyn Stolicy Piotrowej zabłysł Pius XI. w aureoli wiekopomnych czynów świetlanych, jakie historia złotymi zgłoskami zapisała w dziejach Papiestwa.

Zasadą naczelną życia Piusa XI. było hasło: „Pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusowym". Aby tę zasadę ziścić, poświęcił jej całe Swoje życie, zdrowie — całego Siebie.

Od kilku dziesiątków lat trwał bolesny zatarg pomiędzy Stolicą Apostolską, a Państwem Włoskim, które przywłaszczyło sobie Rzym Papieski. Cierpiała na tym sprawa Kościoła we Włoszech. Ojciec Św. zgodnie ze Swą wielką zasadą szerzenia „pokoju Chrystusowego", zrzeka się zabranych włas-

ności, zostawiając Sobie i Swym Następcom suwerenne panowanie nad niektórymi tylko świątyniami i miejscami Swego zamieszkania. Stało się to w dniu 11 listopada 1929 roku aktem t. zw. „umowy Laterańskiej". W przededniu 10. rocznicy, kiedy cały Rzym przygotowywał się do uroczystego jej obchodu, zamknął oczy Swe Ten, który tego dzieła był twórcą i wykonawcą.

Ten „pokój Chrystusowy" był podstawą wszystkich Jego poczynań na rzecz „królestwa Chrystusowego" na ziemi t. j. Kościoła Św. Z chęci urzeczywistnienia tego pokoju zawarte zostały liczne „Konkordaty" czyli umowy regulujące sprawy Kościoła w Francji, Jugosławii, Łotwie, Litwie, Niemczech, Austrii, a przede wszystkim w Polsce.

W imię tego „pokoju Chrystusowego" z całą odwagą i stanowczością przypominał Pius XI. światu—prostaczkom i uczonym... rządzonym i panującym zasady miłości i sprawiedliwości, bez których nie masz lepszej przyszłości. Zgodnie z przepowiednią Malachiasza określającą Jego Najwyższe Pasterzowanie był Zmarły Papież faktycznie „fides intrepida" t. j. niezłomną wiarą... Z tej niezłomnej wiary pragnącej „pokoju Chrystusowego" wypłynęły wszystkie Jego przemówienia, a nade wszystko listy do Biskupów i Encykliki o bolszewizmie, rasizmie.

Z wyżyn Stolicy Piotrowej widział Pius XI. nędzę moralną ludzkości powojennej... widział jej upadki i szamotania się, bolał nad nią serdecznie i z głębokiej miłości wskazywał jej świetlane drogi, które miały ją zaprowadzić do urzeczywistnienia „pokoju Chrystusowego" na ziemi. Z takiego zrozumienia powstały Encykliki o małżeństwie i rodzinie... kapłaństwie, wychowaniu młodzieży i inne.

Chęć udostępnienia „pokoju Chrystusowego" w najrozmaitszych narodach zapala Go wielkim duchem misjonarskim... zakłada liczne organizacje misyjne, kształci młodzież tubylczą na kapłanów, stwarza hierarchię tubylczą, święcąc osobiście na Biskupów—Chińczyków, Japończyków. Rozrost Misyj za Jego Pontyfikatu był tak wielki, a troska tak niezmordowana i ofiarna, że słusznie można Go nazwać „Papieżem Misyj".

Źrenicą oka Papieża Piusa XI. była Akcja Katolicka czyli apostolstwo świeckich wiernych, którzy razem ze swymi Biskupami i kapłanami mieli szerzyć pokój „Chrystusowy" w jedno-

stkach, rodzinach i społeczeństwach. To cztery szyki tej wielkiej armii, które prowadzić mają bój o świętą sprawę panowania Chrystusowego aż do Jego zwycięstwa i płynącego stąd pokoju, „którego świat dać nie może".

Dla nas Polaków Pius XI. był nie tylko Zastępcą widzialnym Chrystusa na ziemi, Następcą 261. Św. Piotra i Najwyższym Pasterzem Kościoła, ale był też najserdeczniejszym Przyjacielem Narodu naszego. Postać zmarłego Ojca Św. tak ściśle zespoliła się z naszą Niepodległością, naszym bytem narodowym, ukochaniem serdecznym naszej Ojczyzny, że z dumą prawdziwą możemy nazywać Go „Polskim Papieżem".

W Polsce rozpoczął Swą pracę dyplomatyczną ówczesny Wizytator i Nuncjusz Apostolski, Achilles Ratti wtedy, kiedy pod budowę Polski Niepodległej kładziono zręby przyszłości i rozwoju... Przeżywał bezpośrednio niebezpieczeństwo najazdu bolszewickiego... krzepił wówczas ducha Narodu i naszych Wodzów i cieszył się radością serdeczną, gdy z całą Polską mógł śpiewać dziękczynne „Te Deum"... A kiedy został z woli Chrystusa wyniesiony do najwyższej władzy i godności Namiestnika Jego, ileż serca, miłości bezgranicznej okazywał Polsce, Jej przedstawicielom, Jej synom...

My różańcowi mamy też wielki powód do głębokiego smutku po stracie Ukochanego Papieża. Modlitwę różańcową kochał Pius XI. całą duszą... bywał często na nabożeństwach październikowych, rozmodlony i cały pochłonięty miłością ku Królowej Różańcowej... Przy największych swych zajęciach miał zawsze czas na odmówienie Różańca. O tym Różańcu wydał specjalną Encyklikę w dn. 29 września 1937 r., gdzie na braki i choroby czasów dzisiejszych zaleca światu całemu tę najskuteczniejszą broń—Różaniec. Z tym też Różańcem w rękach zostaje złożony do trumny na wieczny spoczynek po ciężkiej i znojnej pracy.

Pamiętajmy o tym wszystkim — otoczmy wdzięczną pamięcią Postać Ukochanego Papieża.. przez cały marzec odmawiajmy nasze modlitwy różańcowe za Jego Świetlaną Duszę... ofiarujmy nasze Spowiedzie, Komunie i dobre czyny.. każde koło niech się stara o odprawienie Mszy Św. Błagajmy Królową naszą, aby Ten, który szerzył „pokój Chrystusowy" w sercach naszych, Sam tego pokoju dostąpił u Jej Syna...

NIECH WIĘC SPOCZYWA W POKOJU! *Ks. S. W.*

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.
Odbito w Drukarni „Polonia" — M. Piasecki, Pińczów.